

TOMASZ GĘSIARZ: MUSIMY DBAĆ O WALORY PRZYRODNICZE. TO NASZE DZIEDZICTWO

Piotr Biernacki, fot. Urząd Gminy Mstów

Z wójtrem gminy Mstów rozmawiamy o funkcjonowaniu systemu gospodarki odpadami komunalnymi, a także o inwestycjach i działaniach proekologicznych, które realizowane są na terenie jurajskiego samorządu.

Panie wójcie, z początkiem roku musieliście się zmierzyć z kolejnym przetargiem na wywóz odpadów komunalnych. Ceny, które zaproponowały firmy, były znacznie większe niż przed rokiem. Skutkowało to podniesieniem stawek opłat dla mieszkańców.

Było to uwarunkowane tak naprawdę tymi samymi okolicznościami, z którymi mierzą się wszystkie gminy w kraju – koniecznością dostosowania stawki opłaty dla mieszkańców do ceny, którą uzyskaliśmy w przetargu od firmy odbierającej odpady. W związku z tym, że gminę zamieszkuje około jedenastu tysięcy osób, opłata została wyliczona tak, by bilansowała koszty, które musimy ponieść. Niestety, z roku na rok wzrasta ilość śmieci, rosną też koszty gospodarki odpadami. W związku z tym automatycznie przekłada się to na oferty od firm, które odbierają odpady i oczywiście w konsekwencji na wysokość opłaty od mieszkańca. Samorząd na tym absolutnie nie zarabia, nie może też dokładać do systemu.

Jest pan członkiem zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, gdzie z pewnością wielokrotnie pochylał się nad tą problematyką. Jakie koncepcje i pomysły się pojawiają w toku dyskusji, z którymi lobbujecie później już na szczeblu rządowym?

Temat odpadów pojawiał się wielokrotnie. Wszystkie obserwowaliśmy przecież rosnące składowe systemu gospodarki odpadami. Mam tu na myśli przede wszystkim wzrost plac, ceny energii, paliwa czy opłaty marszałkowskiej i zdawaliśmy sobie sprawę, że przeloży się to na wyższe oferty firm odbierających odpady. Sygnalizowaliśmy w formie stanowisk i wystąpień do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, by podzielić te koszty, które w tym momencie praktycznie w stu procentach ponosi samorząd i mieszkańcy, również na producentów śmieci, którzy wprowadzają opakowania na rynek. Na przykład na producentów jednorazowych opakowań spożywczych, folii, tektury itp. Rozszerzona odpowiedzialność producentów jest rozwiązaniem, które powinno zafunkcjonować w polskim prawie. Potrzebna jest zmiana przepisów i wiem, że ministerstwo coraz mocniej przychyli się ku takiemu rozwiązaniu. To kluczowy aspekt, który może przyczynić się do ustabilizowania systemu gospodarki odpadami w samorządach.

Na terenie gminy Mstów ta „produkcja” śmieci przez mieszkańców wzrosła drastycznie w minionym roku, prawie o 30 proc., do poziomu niespotykanego do tej pory. Zapewne gruntuje tę kwestię przeanalizowaliście. Co może być przyczyną takiego stanu rzeczy?

Z ogólnopolskich analiz wynika, że w całym kraju rośnie „produkcja” śmieci. Jako społeczeństwo, które się ciągle rozwija, cały czas „gonimy” Europę, „gonimy” Zachód. Jednym z przejawów tego rozwoju jest także wzrost konsumpcji. W skali gminy Mstów roczna średnia odpadów z minionych kilku lat oscylowała w okolicach 2,3 tysiąca ton. W zeszłym roku mieliśmy ponad trzy tysiące ton. Wzrost był więc drastyczny. W mojej ocenie wynikało to ze specyficznej roku covidowego. Ludzie przebywali na kwarantannie, mieli więc więcej czasu na gospodarskie porządki domostw czy podwórek, więc sporo więcej tych starych śmieci oddali.

W przyjętej uchwale o stawkach opłaty za śmieci pojawia się również upust dla tych, którzy własnym sumptem zagospodarują strumień odpadów zielonych w przydomowych kompostownikach.

Ulga za kompostowanie w gminie Mstów to 2 zł mniej od miesz-



kańca. Życzylibyśmy sobie, by osoby, które zadeklarowały nam kompostowanie, faktycznie się z tego wywiązywały. To odpowiedzialność zbiorowa, społeczna. Chcielibyśmy uniknąć sytuacji, że ktoś deklaruje kompostowanie, a de facto oszukuje pozostałych mieszkańców, nie wywiązując się ze swojego zobowiązania. Zakładam, że nasi mieszkańcy podejść do sprawy poważnie i tych śmieci w ogólnym rozrachunku będzie dużo mniej, bo to przecież główne założenie tej ulgi. A jak będzie mniej śmieci, to wtedy automatycznie też będziemy mniej.

Niedawno, z okazji Światowego Dnia Ziemi, odbyło się na terenie gminy „sprzątanie świata” w ramach przedsięwzięcia zainicjowanego przez częstochowskich policjantów oraz aktorów teatru. Objął pan patronat nad tym wydarzeniem. Uzbieraliście kilkadziesiąt worków śmieci, które zalegały na malowniczych terenach Jury.

Tak, zawsze bardzo chętnie angażujemy się we wszelkiego rodzaju akcje ekologiczne. Nie chodzi tylko o ten namacalny walor w postaci oczyszczenia otaczającego nas środowiska, ale przede wszystkim jest to niezmiernie ważne działanie edukacyjne. Pomińmy, i to muszę stwierdzić z nieukrywana przykrością, wielu akcji informacyjnych o tym, jak ważna jest dbałość o stan otaczającej nas natury, w kwestii podnoszenia świadomości społecznej jest jeszcze wiele do zrobienia. Przecież obecnie praktycznie wszystkie śmieci może odebrać gmina. Niezrozumiałe jest, dlaczego lądują one w lasach czy przy drogach. To głupota, ale takie zda-

żenia ciągle występują. Pocięszające, że w poszczególnych miejscowościach powstają grupy inicjatywne, które za cel obierają sobie dbanie o estetykę przestrzeni. Wspieramy ich w tych działaniach. Chcę po raz kolejny zaapelować, że nie warto śmiecić. Bądźmy odpowiedzialni, bo mamy piękną gminę, z Parkiem Krajobrazowym Orlich Gniazd i obszarami Natura 2000. O te walory przyrodnicze i krajoznawcze musimy dbać. To nasze dziedzictwo, ale i przyszłość.

Panie wójcie, wszyscy stoimy u progu transformacji energetycznej. Właściwie proces ten już się rozpoczął. Nerozerwalnie związany jest z adaptacją do zmian klimatycznych. Jakie inicjatywy proekologiczne w tym kierunku podejmuje gmina?

Od wielu już lat inwestujemy w ekologię. Wspomnę chociażby o rozbudowie kanalizacji na terenie gminy, co chroni wody i gleby. Jednym z przejawów tego rozwoju jest realizowana obecnie rozbudowa oczyszczalni ścieków w Jaskrowie, niezbędna i niezwykle potrzebna. To największe obecnie zadanie, na które wydaliśmy ponad 10 mln zł. Transformacja energetyczna na terenie naszej gminy przybiera postać inwestycji w niskoemisyjne rozwiązania, w odnawialne źródła energii. Takimi przedsięwzięciami są między innymi kompleksowa wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne lampy czy termomodernizacja budynków użyteczności publicznej, właśnie z wykorzystaniem OZE. Zakończone już inwestycje w szkołach w Małusach Wielkich, Mstowie czy trwające obecnie w placówkach w Zawadzie i za chwilę w Krasicach są tego najlepszym przykładem. Dbamy pod tym względem także o remizy strażackie. Ukończyliśmy właśnie kolejną termomodernizację, tym razem strażnicy OSP w Zawadzie, a na budynku OSP w Mokrzyszynie zamontowaliśmy panele fotowoltaiczne. Te trafiły także na rozbudowywany budynek naszego ośrodka zdrowia w Mstowie. Tych inwestycji proekologicznych jest dużo i jest to kierunek, w którym w naszej gminie chcemy iść.

Z jakich źródeł pozyskujecie na te zadania pieniądze? Tak dużej skali zadań nie da się sfinansować wyłącznie z wypracowanych środków budżetowych.

Tak. Oczywiście bez wsparcia zewnętrznego nie byłoby to możliwe. Podstawowym źródłem są fundusze europejskie. Wspieramy się także programami krajowymi, które wdrażają Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska czy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Z pomocą tych instytucji finansujemy właśnie wspomnianą rozbudowę oczyszczalni ścieków w Jaskrowie. Zresztą ze środków Funduszu korzystamy cały czas, poczynając od mniejszych zadań jak tworzenie zielonych pracowni w naszych szkołach, usuwania azbestu z terenu gminy czy doposażenie w niezbędny sprzęt jednostki OSP, po duże przedsięwzięcia infrastrukturalne, jak budowa kanalizacji, termomodernizacja czy dofinansowanie zakupu nowych samochodów dla straży pożarnych.

Jednym z priorytetowych wyzwań w skali kraju jest dbałość o czyste powietrze. Na terenie gminy przyjęliście program doplot do wymiany kopciuchów. Jak to funkcjonuje? Czy mieszkańcy chętnie modernizują stare źródła ciepła?

Muszę przyznać, że zainteresowanie jest bardzo duże. To zapewne wynik wzrostu społecznej świadomości w zakresie szkodliwości smogu, ale i również obowiązku dostosowania się do wymogów prawnych. W województwie śląskim używający najstarszych pieców muszą je do końca tego roku wymienić. Wdrożenie wieloletniego programu doplot dla mieszkańców ma wspomagać w realizacji tego właśnie obowiązku. To był nasz priorytet i spotkało się to z bardzo pozytywnym przyjęciem. Tego oczekiwali mieszkańcy. Wkrótce ruszy kolejny nabór, który, mam nadzieję, także będzie się cieszył dużym powodzeniem.

Dziękuję za rozmowę.

WYSTARTOWAŁA DRUGA EDYCJA PROGRAMU „50 KW NA START”



Piotr Biernacki, fot. WFOŚiGW w Katowicach

29 marca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął przyjmowanie wniosków w drugiej edycji programu dedykowanego dla mikro, małych i średnich firm. Przedsiębiorcy będą mogli pozyskać dotacje i pożyczki na fotowoltaikę.

Dla zainteresowanych zabudową mikroinstalacji fotowoltaicznej Fundusz przeznaczy 10 mln zł. Nabór potrwa do końca czerwca lub do wyczerpania alokacji środków. Z uwagi na ten fakt, będzie odbywał się w trzech rundach – pierwsza potrwa do 30 kwietnia, druga od 1 do 31 maja, a trzecia od 1 do 30 czerwca.

– Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa z województwa śląskiego mogą się ubiegać o dofinansowanie na zabudowę instalacji o mocy do 50 kW. W przypadku wyczerpania alokacji w danej

rundzie kolejna runda naboru już się nie odbędzie – informuje Mirosław Cichy z biura prasowego instytucji.

Z zarezerwowanej puli 10 mln zł w formie dotacji rozdysponowanych będzie 1 mln zł. Kolejne 9 mln zł przewidziano na niskooprocentowane pożyczki dla podmiotów gospodarczych. W 2020 roku firmy sektora MŚP złożyły dwadzieścia sześć wniosków na łączną kwotę dofinansowania ponad 3,5 mln zł.

– Ubiegłoroczna edycja pilotażowego programu potwierdziła, że zainteresowanie zabudową instalacji fotowoltaicznej produkującej prąd na własne potrzeby jest wśród małych firm duże. Stąd podjęliśmy decyzję o jego kontynuacji – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Szczegóły programu „50 kW na start” dostępne są na stronie WFOŚiGW w Katowicach.

ROZSTRZYGNĘTO SIÓDMĄ EDYCJĘ KONKURSU „ZIELONA PRACOWNIA 2021”

Piotr Biernacki

W tym roku w województwie śląskim powstanie sześćdziesiąt jeden nowych zielonych pracowni dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Pula dotacji została zwiększona do ponad 2,3 mln zł.

W tegorocznej edycji konkursu wpłynęły sto trzydzieści trzy wnioski od organów prowadzących placówki oświatowe na terenie województwa. Wśród nadesłanych wniosków, pięćdziesiąt z nich zostało nagrodzonych finansowo już we wcześniejszym konkursie „Zielona pracownia projekt 2021”. Łącznie dofinansowanie przyznano dla sześćdziesięciu jeden najlepszych koncepcji.

– Zainteresowanie tymi konkursami jest cały czas bardzo duże.

Poziom nadsyłanych do nas projektów jest bardzo wysoki. I właśnie dlatego uznaliśmy, że powinniśmy zwiększyć tegoroczną pulę środków pierwotnie przeznaczonych na ten konkurs z 2 mln zł do ponad 2,3 mln zł. Do tej pory przeznaczaliśmy ponad 13,4 mln zł na utworzenie prawie trzystu siedemdziesięciu zielonych pracowni w województwie śląskim – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Przedmiotem konkursu było utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Nadesłane wnioski oceniano biorąc pod uwagę pomysł na zagospodarowanie pracowni, wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetykę, kreatywność, innowacyjność rozwiązań, różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu.

W POŁOWIE ROKU MAJĄ RUSZYĆ KREDYTY ANTYSMOGOWE. BANKI POMOGĄ TAKŻE POZYSKAĆ DOTACJE



Piotr Biernacki, fot. Pixabay

Siedem działających na krajowym rynku banków podpisało umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, które zakładają szeroką współpracę w dalszym wdrażaniu programu „Czyste Powietrze”. Ścieżka bankowa, oparta na kooperacji banków z wojewódzkimi funduszami, ma zacząć działać w połowie tego roku.

Skuteczniejszej walce z niską emisją mają pomóc kredyty antysmogowe, które udzielane będą przez instytucje finansowe. Wraz z wnioskiem o kredyt na inwestycje ekologiczne inwestorzy będą mogli złożyć jednocześnie wniosek o dotację w obsługiwanych przez fundusze wojewódzkie programie „Czyste Powietrze”. Wnioskodawca załatwi zatem wszystko w jednym „okienku” bankowym. To odpowiednio przeszkoleni pracownicy banków pomogą dopełnić niezbędnych formalności, prześlij dokumentację do funduszy, a udzielona z programu dotacja pomniejszy następnie zobowiązanie kredytowe.

– Zwiększamy dostępność. Współpraca z bankami poszerza nasze kanały dystrybucji dotacji na wymianę starych nieefektywnych źródeł ciepła i termomodernizację domów jednorodzinnych. To ważny krok dla setek tysięcy polskich gospodarstw domowych – podkreślił minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka na konferencji prasowej.

Łączny budżet, w ramach którego banki będą przekazywać do wojewódzkich funduszy wnioski o dotację z przeznaczeniem na częściową spłatę kapitału kredytów to na razie 1,5 mld zł. Jako pierwsze zdecydowały się wprowadzić takie rozwiązania Alior Bank, BNP Paribas Bank Polska, Bank Ochrony Środowiska, Bank Polskiej Spółdzielczości i zrzeszone Banki Spółdzielcze, Credit Agricole Bank Polska, Santander Consumer Bank oraz Banki Spółdzielcze SGB. Dysponują one łącznie ponad 3,5 tys. placówek w całym kraju. Wkrótce mają do nich dołączyć kolejne instytucje.

– Udzielenie przez banki pierwszych kredytów z dotacją planowane jest w połowie tego roku. Do tego niezbędne jest zakończenie trwających jeszcze prac nad systemami IT, przeszkolenie doradców bankowych oraz uruchomienie Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji w Banku Gospodarstwa Krajowego zasilanego środkami z NFOŚiGW, stanowiącego system gwarancyjny udzielanych przez banki „zielonych” kredytów w programie – wyjaśnia prezes NFOŚiGW prof. Maciej Chorowski.

Dołączenie banków do programu będzie ułatwieniem w sięganiu po wsparcie dla wielu zainteresowanych. To odpowiedź na oczekiwanie o produkt łączący dotację, dostępną w ramach programu „Czyste Powietrze”, z finansowaniem inwestycji z kredytu bankowego. Ponadto, jak podkreślono, dzięki gwarancjom BGK dostępność kredytu będzie znacznie większa, ponieważ banki będą mogły zaproponować lepsze warunki finansowania inwestycji, chociażby przez rezygnację z wymogu stosowania dodatkowych zabezpieczeń.

– Włączenie banków do finansowania przedsięwzięć w ramach programu „Czyste Powietrze” oznacza przede wszystkim zagęszczenie sieci placówek, w których wnioskodawcy uzyskają informacje i pomoc w złożeniu wniosku o dotację. Korzystne warunki kredytowania oraz możliwość oferowania kredytu z dotacją w tysiącach placówek bankowych i u partnerów handlowych banków, pozwoli na większą dostępność wsparcia dla Polaków, poszukujących środków finansowych na antysmogowe inwestycje – zaznacza prezes Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach